№ 133. Poniedziałek 13. Czerwca 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Wykaz

prawomocnych wyroków c. k. sądu wojennego krakowskiego zapadłych w miesiącu maju 1864.

I. Za zbrodnię zaburzenia spokojności publicznej według §. 66 c. k. k.

1. Karol *Śliwiński* z Krzeszowic, 30 l. wyrobnik, na 4 miesiące więzienia, zaostrzonego 2 razowym postem w każdym tygodniu. — 2. Jan *Styliński* z Wadowic, 35 l. krawiec, na 4 mies. więz. zaostrz. założeniem kajdan i 2 razow. postem w każdym tygodniu. — 3. Józef *Swoboda* z Kent, 20 l. szewc, na 3 mies. — 4. Józef *Pierzchała* alias *Sypała* z Trebinii, 18 l. szewc, na 3 mies. więz. dla obu, zaostrz. 2 razow. postem i założeniem kajdan. — 5. Antoni *Schattauer* z Czotkowic, 19 l. student, na 4 mies. więz. — 6. Jakób *Nowotarski* z Chrzanowa, 22 l. wyrobnik, na 6 mies. więz., (powtórnie). — 7. Jan *Taworski*, 19 l. z Przemyśla, subjekt cukierniczy, na 8 mies. więz., (obciążony zbrodnią obrazy majestatu, od której został uwolniony z braku dowodów, i przestępstw. przeciw publicznym zarządzeniom). — 8. Kazimierz *Okas* z Jadownik, 20 l. były student, na 2 mies. więz. — 9. Józef *Leszczyński* z Potoka, 23 l., nauczyciel szkoły trywialnej, uwolniony z braku dowodów. — 10. Michał *Peterkiewicz* 48 l., urzędnik izby handlowej, uwolniony z braku dowodów. — 11. Konrad *Hubicki*, fałszywie *Krzyżanowski* z Błędowska w Polsce, ekonom 22 l., śledztwo zaniechane, za przestępstwo przeciw zarządzeniom publicznym, 14 dni aresztu śledczego policzono za karę. — 12. Franciszek *Schieferstein*, 25 l. z Krakowa, czeladnik szczotkarski, uwolniony z braku dowodów. — 13. Franciszek *Korczyński* z Smolanki, 23 l. technik, 14. Ludwik *Żmuda* z Balic, 44 l. kmieć, 15. Mikołaj *Guja* z Jaworzna, 31 l. kmieć, 16. Józef *Ritter* z Jaworzna, 45 l. górnik, 17. Maciej *Raczke* z Biały, 26 l. czeladnik szewski, 18. Jan *Türna* z Jaworzna, 26 l. czeladnik szewski, 19. Andrzej *Wujta* z Libiąży, 27 l. górnik, 20. Wojciech *Pogoda* z Jaworzna, 21 l. górnik, 21. Kazimierz *Gwoźdź* z Libiąży, 22 l. górnik, 22. Antoni *Kowalski* alias *Zatorski* z Kalwaryi, 19 l. terminator szewski, 23. Gustaw *Dobiński* z Krakowa, 20 l. technik, każdy na 3 miesiące więzienia. — 24. Józef *Hian* z Pragi, 19 l. czeladnik ślusarski, 25. Antoni *Grossner* z Krakowa, 24 l. czeladnik tokarski, 26. Grzegorz *Błażkiewicz* 44 l. z Krakowa, wyrobnik, 27. Franciszek *Alexander* recte *Grabkowski* z Pelzec w Polsce, 19 l. terminator piekarski, 28. Józef *Obłudowicz* z Żywca, 20 l. czeladnik rymarski, każdy na 2 miesiące więzienia. — 29. Józef *Suski* z Kotzmanu na Bukowinie, 38 l. stanu wolnego, dyurnista, na 5 miesięcy więzienia. — 30. Ferdynand *Rayl* z Suczawy na Bukowinie, 38 l. wysłużony żołnierz, na 6 miesięcy więzienia. — 31. Adolf *Kukiel*, fałszywie Antoni *Winicki* z Hrubieszowa w Polsce, 24 l. student uwolniony z braku dowodów, za przestępstwo przeciw publicznym zarządzeniom 14 dni aresztu śledczego policzone za karę. — 32. Józef *Fischer* z Brodli, 26 l. m. kmieć, na 1 miesiąc więzienia, zaostrzonego 2razowym postem w każdym tygodniu i 14dniowem odosobnieniem (za przewóz prochu.) — 33. Szymon *Śliwiński* z Tenczyna, 36 l. majster ślusarski (żandarm narodowy), 34. Ludwik *Morawiecki* z Krakowa 28 l. kucharz, (żandarm narodowy), 35. Wacław *Ziliński* 28 l., z Krakowa, czeladnik krawiecki, 36. Maryanna *Zilińska* 28 l., żona poprzedniego, 37. Michał *Puczkowski* z Warszawy 34 l., oficyalista prywatny, 38. Antoni *Mamerl Grodzki* z Konstantynopola 20 l. student, 39. Stanisław *Walewski* z Krakowa, 20 l. technik, wszyscy uwolnieni z braku dowodów. — 40. Józef *Jodłowski* z Skawiny, 18 l. terminator stolarski, na 3 miesiące więzienia (powtórnie). — 41. Marcin *Mrówka* z Jadownika, 19 l. student na 2 miesiące więzienia. — 42. Maciej *Konechi* z Witszicz w Morawii, 32 l. rzeźnik na 1 miesiąc więzienia. — 43. Ignacy *Mazur* z Nowej góry, 27 l. wyrobnik, na 1 rok ciężkiego więzienia (obciążony zbrodnią kradzieży). — 44. Kornel *Chwalibóg* z Bielopola, 45 l. właściciel dóbr uwolniony z braku dowodów (liwerunek broni i koni). — 45. Jan *Olszowski* z Żywca, 32 l., czeladnik szklarski uwolniony z braku dowodów. — 46. Antoni *Suchoński* z Żywca, 46 l. czeladnik murarski na 4 miesiące więzienia zaostrzonego 2razowym postem w każdym tygodniu (obciążony przestępstwem przeciw publicznym zarządzeniom). — 47. Stefan *Bukowski* z Wysocka w Polsce, 46 l. dzierżawca, uwolniony z braku dowodów (liwerunek prowiantów dla powstańców). — 48. Władysław *Wodecki* ze Lwowa, 16 l, praktykant gospodarstwa na 8 dni więzienia (pośrednictwo w korespondowaniu). 49. Stanisław *Mikosz* z Wadowic, 23 l. nauczyciel prywatny, na 14 dni więzienia. — 50. Władysław *Kempner* z Lendowej, 24 l. asystent inżynierski przy kolei żelaznej, na 1 rok więzienia (obciążony przestępstwem przeciw publicznym zarządzeniom). — 51. Jan *Sendzina* z Sywczy, 19 l. murarz, 52. Wojciech *Ścieczka* z Sywczy, 17 l. siedlarz, 53 Jan *Wanke* z Sywczy, 18 l. krawiec, 54. Jan *Zychowicz* z Sywczy, 19 l. komisant handlowy, każdy na 5 tygodni więzienia. — 55. Augustyn *Jacek* z Babic, 19 l. wyrobnik przy węglach na 2 miesiące więzienia zaostrzonego 2razowym postem w każdym tygodniu. 56. Floryan *Szczyszyca* z Jaworzna, 15 l. wyrobnik przy węglach na 1 miesiąc więzienia. — 57. Piotr *Białas* z Jaworzna, 16 l. wyrobnik przy węglach na 1 miesiąc więzienia. — 58. Jan *Langer* z Jaworzna, 20 l. wyrobnik przy węglach, 59. Wojciech *Starzychowicz* z Jaworzna, 26 l. wyrobnik przy węglach, 60. Sylwester *Kaliski* z Powis w Poznańskiem, 43 l. rządzca dóbr, wszyscy uwolnieni z braku dowodów. — 61. Eliasz Maurycy *Klein* z Krakowa, 34 l. fiakier, żyd, na 1 miesiąc więzienia zaostrzonego 1razowym postem w każdym tygodniu i założeniem kajdan. — 62. Wolf *Günther* z Krakowa, 30 l. żyd, wyrobnik, na 2 miesiące więzienia zaostrzonego 1razowym postem w każdym tygodniu i założeniem kajdan. — 63. Jan *Kania* z Krakowa, 30 l. wyrobnik, na 1 miesiąc więzienia zaostrzonego 2 razowym postem w każdym tygodniu i założeniem kajdan. — 64. Mojżesz *Wecker* z Krakowa, 31 l. ekspedytor zboża, uwolniony z braku dowodów. — 65. Franciszek *Chojnacki* z Radymna, 28 l. czeladnik kominiarski, na 2 lata ciężkiego więzienia (od zbrodni morderstwa uwolniony z braku dowodów, żandarm narodowy). — 66. Aleksander *Drozdowski* z Przemyśla, 32 l. wysłużony żołnierz, na 10 miesięcy więzienia zaostrzonego 1 razowym postem w każdym tygodniu (żandarm narodowy). — 67. Waleryan *Böhm* z Seretu na Bukowinie, 32 l. na 15 miesięcy więzienia, zaostrzonego 1 razowym postem w każdym tygodniu (żandarm narodowy). — 68. Jan *Klimkowski* z Krakowa, 20 l. uczeń gymn., na 1 miesiąc więzienia zaostrzonego 2 razowym postem w każdym tygodniu. — 69. Mojżesz *Riegler* z Krakowa, 46 l. woźnica, na 2 miesiące więzienia zaostrzonego 2 razowym postem w każdym tygodniu i założeniem kajdan. — 70. Nachman *Fleischer* z Krakowa, 46 l. woźnica, na 2 miesiące więzienia zaostrzonego 2 razowym postem w każdym tygodniu i założeniem kajdan. — 71. Eisig *Romer* z Krakowa, 27 l. woźnica, na 14 dni więzienia zaostrzonego 2 razowym postem w każdym tygodniu.

II. Za zbrodnię obrazy majestatu:

72. Ignacy *Niedziol* z Drzewinia, 25 l. parobek, na 4 miesiące więzienia. — 73. Antoni *Kocur* z Jaworzna, 28 l. wyrobnik, na 4 miesiące ciężkiego więzienia zaostrzonego 2 razowym postem i 8 dniowem odosobnieniem przy początku i końcu czasu kary. — 74. Andrzej *Malinowski* z Łgoty, 31 l. wyrobnik, na 6 miesięcy więzienia zaostrzonego 2 razowym postem w każdym tygodniu (obciążony przestępstwem przeciw bezpieczeństwu własności). — 75. Regina *Swajnos* z Ciehego, 40 l. właścicielka gruntu na 2 miesiące ciężkiego więzienia zaostrzonego 2 razowym postem w każdym tygodniu.

III. Za zbrodnię gwałtu publicznego według §. 81. c. k. k.

76. Stanisław *Grabkowski* z Czechowa, 38 l. włościanin na 3 miesiące ciężkiego więzienia.

IV. Za przestępstwa przeciw publicznym zarządzeniom.

77. Franciszek *Ignaszewski* z Krakowa, 67 l. majster krawiecki, uwolniony z braku dowodów. — 78. Anna *Kossmann* z Makowa, 24 l. szwaczka, na 8 dni aresztu w sztokhauzie, zaostrzonego 2 razowym postem. — 79. Józef *Marek* z Zawoja, 24 l. student na 4 dni aresztu w sztokhauzie. — 80. Jan *Drzewniowski* z Dojazdowa, 42 l. kmieć, na 10 dni aresztu w sztokhauzie. — 81. Zofia *Golińska* z Krakowa, przekupka, 38 l., na 8 dni aresztu w sztokhauzie zaostrzonego 2 razowym postem. — 82. Józef *Brosek* z Czyżyn, 44 l. wyrobnik, uwolniony z braku dowodów. — 83. Michał *Orkicz* z Zielkowa, 51 l. kmieć, na 24 godzin aresztu w sztokhauzie zaostrzonego postem. — 84. Anna *Piesch* z Bilic, 20 l. służąca, 14 dni aresztu śledczego policzone za karę. — 85. Kasper *Ciupka* z Węgrzecza, 34 l. kmieć, na 8 dni aresztu w sztokhauzie zaostrzonego 1 razowym postem. — 86. Jan *Skrzekucki* z Chrzanowa, 30 l. parobek, na 10 dni aresztu w sztokhauzie. — 87. Julianna *Seebauer* z Krakowa, 35 l. żona cieśli, na 14 dni aresztu w sztokhauzie zaostrzonego 8 dniowem odosobnieniem. — 88. Anna *Lewandowska* z Krakowa, 53 l. przekupka, na 10 dni aresztu w sztokhauzie zaostrzonego 2 dniowym postem. — 89. Marya *Bartkowska* z Strzyżowa, 25 l. wyrobnica, na 8 dni aresztu w sztokhauzie.

V. Za przekroczenie obwieszczeń z 28. i 29. lutego 1864.

90. Salomon *Gangel* z Krakowa, 60 l. handlarz chleba 14 dni aresztu śledczego policzone za karę. — 91. Jakob *Bandmacher* z Krakowa, 32 l. tokarz, 14 dni aresztu śledczego policzone za karę. — 92. Józef *Kuhn* z Krzeszowic, 36 l. właściciel realności, na karę pieniężną w kwocie 10 zł. — 93. Tomasz *Bodzioch* z Woj-

nicża, 48 l. oficyalista prywatny na karę pieniężną w kwocie 5 zł.— 94. Jan *Galasz* z Linec-Cierne, 39 l. kmieć, na 8 dni aresztu w sztokhauzie zaostrzonego 2 razowym postem. — 95. Julia *Grabowska* z Krakowa, 29 l., gospodyni, uwol. z braku dowodów. — 96. Antoni *Drzewiecki*, recte Cesław *Woleński* z Krakowa, 22 l., akademik, areszt śledczy policzono za karę. — 97. Józef *Bagiński* z Jelca w Polsce, 23 l., syn właściciela dóbr, na 14 dni aresz. w sztokh. zaostrzonego postem. — 98. August *Łabęcki* z Mulki sadockiej w Polsce, 57 l., bez zatrudnienia, na karę pieniężną w kwocie 10 zł. — 99. Anastazy *Kyrzyński* z Grojca w Polsce, 40 l., bez zatrudnienia, areszt śledczy policzony za karę. — 100. Stanisław *Młodzianowski* z Wojciechowic w Polsce, 25 l., dzierżawca dóbr, areszt śledczy policzony za karę. — 101. Stanisław *Mrocek*, recte Michał *Wolski* z Warszawy, 30 l., chirurg, na 1 miesiąc aresztu w sztokhauzie. — 102. Michał *Smoczański* z Bobieżycza w Polsce, 22 l., praktykant górnictwa, na 8 dni aresztu w sztokhauzie. — 103. Floryan *Bogdanowicz* z Gocznowa w Polsce, 25 l. ekonom, na 8 dni aresztu w sztokaauzie. — 104. Karol *Herdig* z Blazek w Polsce, 26 l. warzelnik cukru, na 6 tygodni aresztu w sztokhauzie. — 105. Karol *Piwowarski* fałszywie Jan *Komar* z Krakowa, 20 l. czeladnik krawiecki. na 8 tygodni aresztu w sztokhauzie. — 106. Marek *Scheider* z Chrzanowa, 25 l. szynkarz, na 14 dni aresztu w sztokh. zaostrz. 2 razow. postem i utratę amunicyi. — 107. Kasper *Szatan* z Domysza, 46 l. dozorca lasu, zupełnie uwolniony. — 108. Herman *Wolf* z Chrzanowa, 25 l. hutmistrz, na utratę broni i amunicyi i karę pieniężną w kwocie 30 zł. — 109. Wincenty *Szymonowicz* z Sagucza, 43 l. oficyalista prywatny, prócz utraty amunicyi na 1 miesiąc aresztu. — 110. Jan *Sadula* z Matuszowic, 53 l. kmieć, prócz utraty broni i amunicyi na 4 dni aresztu zaostrzonego 2 razowym postem. — 111. Jan *Kempiński* z Zwalski, w Polsce, 42 l. właściciel dóbr, na karę pieniężną w kwocie 50 zł. w. a. 112. Marek *Słonina* z Bartuszyc, 70 l. kmieć, na karę pieniężną w kwocie 10 zł. w. a. — 113. Józef *Heida* z Krzeczowa 38 l. adjunkt przy salinach na karę pieniężną w kwocie 25 zł. w. a.

Z c. k. sądu wojennego w Krakowie.

Według doniesienia c. k. jeneralnego kozulatu w Warszawie ż d. 25. z. m. zaraza na bydło panuje jeszcze we wszystkich pięciu guberniach Królestwa Polskiego, i ogółem jest wykazanych 81 miejsc jako dotkniętych zarazą.

Co niniejszem podaje się do wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 6. czerwca 1864.

Szląski c. k. rząd krajowy według doniesienia z d. 3. b. m. uznał za stósowne pozwolić znowu na odprawianie targów na bydło rogate w powiatach Friedek i Jablunkau.

Jednakowoż zakaz co do transportu bydła rogatego, i przywozu surowych produktów bydlęcych z Węgier do Szląska pozostaje w mocy obowiązującej aż do dalszego rozporządzenia.

Co niniejszem podaje się do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 7. czerwca 1864.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 25. stycznia r. b., stosownie do wydanego w tym względzie najwyższego dyplomu, wynieść najłaskawiej wysłużonego buchaltera nadwornego radzcę rządowego *Karola Rischke* do stanu szlacheckiego Cesarstwa austryackiego z przydomkiem „Edler".

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 4. czerwca r. b. nadać najłaskawiej sekretarzowi Namiestnictwa we Lwowie, *Józefowi Dziob Majewskiemu*, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radzcy Namiestnictwa z uwolnieniem od taksy.

Ministerstwo stanu mianowało koncepistę ministeryalnego *Antoniego Słonowskiego* sekretarzem Namiestnictwa w Galicyi.

Część nieurzędowa.

Lwów, 13. czerwca.

Niepodlega już tedy żadnej wątpliwości, że zawieszenie broni zostało przedłużone na dwa tygodnie. Na posiedzeniu angielskiej izby niższej z 10. b. m. odpowiedział lord Palmerston na interpelacyę pana Disraeli, że do przedłużenia tego nieprzywiązano żadnych szczególnych warunków. Griffith pytał się, czy po upływie tych dwóch tygodni będzie Anglia znowu naglić Danię do dalszego przedłużenia rozejmu. Palmerston odpowiedział jednak, że niewie, co uchwali konferencya, jeżeliby przedłużenie rozejmu upłynęło bezskutecznie. — Berlingska gazeta z 10. b. m. powiada, że rozejm przedłużony został do 25. b. m., i że jak słychać utworzono wydział, złożony z panów Quaade, Balan i księcia Latour d'Auvergne, który w zdarzających się wypadkach wykładać będzie postanowienia rozejmu.

Jak gdyby rewolucyonistom polskim o to tylko szło, pisze *Jen. kor. austr.*, żeby mnożyć liczbę reskryptów i proklamacyi, gazeta polska w Lipsku wychodząca zamieściła znow „dwa dekreta rządu narodowego." Są one tylko powtórzeniem deklaracyi, przez księcia Adama Sapiehę pod dniem 21. kwietnia ogłoszonej, iż ze strony rządu narodowego zamianowany został pełnomocnym komisarzem dla Anglii i Francyi, i nie zasługiwałyby na żadne wspomnienie, gdyby nie ta okoliczność, iż obadwa dekreta datowane są z Warszawy pod dn. 6. maja b. r. jako wznowienie fikcyi o egzystencyi rządu narodowego w Warszawie, kiedy już przed kilkoma miesiącami zapewniano, iż komitet rewolucyjny, chroniąc się przed ściganiem Rosyan, za granicę się przeniósł. Od dawna już zapomniano w Warszawie o rządzie narodowym, i jakżeby on dziś w obec teraźniejszego stanu rzeczy, kiedy władze rosyjskie panują, bez żadnego oporu, znow w Warszawie pojawić się mógł? Nie wierzymy w to, kończy *Jener. Kor.* i sądzimy, iż i publiczność polska złudzeniu temu nie uwierzy.

Z Paryża piszą do *Jener. Kor. austr.* pod dniem 9. czerwca, iż gdy wielki kanclerz p. Baroche, udał się do Fontainebleau dla odebrania odpowiedzi cesarskiej na prośbę familii La Pomerego. Cesarz w śród ciężkiego wewnętrznego bolu, prośbę ułaskawienia odrzucił. „Jako przysięgły" mówił Cesarz „byłbym orzekł bezwarunkowo, iż oskarżony jest winnym; lecz jako monarcha, jak i ten co ostatnie słowo w sprawie tej wypowiedzieć ma, nie bez boleści zostawiam bieg sprawiedliwości w przypadku, w którym sama istota czynu nie jest bezwzględnie ustanowiona, lecz zdaje mi się, iż przez wzgląd na opinię publiczną nie mogę zrobić użytku z najdroższej prerogatywy korony." Po tem oświadczeniu cesarskiem, jałmużnik więzienia w którem La Pomerais osadzony został, podwoił swe usiłowania dla skłonienia go do jawnego wyznania wiary, podobno jednak bezskutecznie. O straceniu La Pomerego onegdaj już donieśliśmy.

Dresd. Journal z 10go b. m. zawiera obszerny artykuł, poświecony sprawie Księstw nadelbiańskich, w którym powiada między innemi: Za utrzymanie niemieckiego prawa dziedzictwa w Szleswiku i Holsztynie, utworzenie z nich niepodległego państwa i oswobodzenie Niemców, musi być prowadzona walka przeciw każdemu. Natomiast radzi roztropność polityczna, ażeby przy osiągnięciu tak wielkich korzyści i uznaniu przez mocarstwa europejskie, pośrednictwa ich nie odpychać, lecz w układach o wymianę za Lauenburg zyskać jak najodpowiedniejszą interesom niemieckim linię graniczną w Szleswiku.

Niemiecka gazeta *petersburska* donosi z pewnego źródła, że Rosya odstąpiła swoje prawo do Holsztynu Wielkiemu księciu Oldenburskiemu. Tym sposobem stała się kwestya sukcesyjna między Wielkim księciem Oldenburskim a księciem Augustenburgskim całkiem wewnętrzną sprawą związku niemieckiego.

Książe Gorczakow odjechał d. 10. b. m. z Petersburga do Berlina i do Kissingen.

Z Belgradu dowiaduje się *Jen. Kor.*, że otwarcie skupczyny narodowej nastąpić ma w Kragujewaczu dnia 12. sierpnia r. b., t. j. w uroczystość „przemienienia Pańskiego." Austryacki szef konzulatu w Belgradzie, p. Wassitsch, odjechał 2. b. m. do Mostaru, kilku innych zaś konzulów tamtejszych wyjedzie do wód, między tymi także konzul angielski p. Longworth, który chce także zimę przepędzić w innem miejscu, ponieważ klimat tamtejszy wcale mu nie służy.

Wiadomości z Tunetu na Paryż donoszą, że Beduini są skłonni uznać zwierzchnictwo Porty i żądać zniesienia rejencyi. Zresztą trwa ciągle jeszcze powstanie i korsarze tunetańscy napastowali kilka okrętów handlowych.

Emigracya czerkieska do Turcyi powiększa się z każdym dniem. Depesza ze Stambułu donosi, że specyalna komisya zajmuje się tymczasowem umieszczeniem tych nieszczęśliwych ofiar wojny. Rząd turecki przeznaczył kilka okrętów do bezpłatnego przewozu emigrantów czerkieskich, a Sułtan ofiarował na nich 5 milionów piastrów z własnej szkatuły. Także rodzina sułtańska, ministrowie, urzędnicy i cała ludność stambułska starają się wszelkiemi sposobami nieść im pomoc.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 11. czerwca. Dnia dzisiejszego odbyło się 43. losowanie listów zastawnych galic. stan. Towarzystwa kredytowego za sumę 164.655 złr., przy którem następujące listy zastawne wyciągnięte zostały.

Ser. I. sztuk 2 nra. ser. 409 i 429, wartości 20.000 złr.

Ser. II. sztuk 4 nra. ser. 176, 498, 568 i 592, wartości 20.250 złr.

Ser. III. sztuk 90 nra. ser. 349, 537, 818, 831, 1385, 1466, 1874, 2000, 2071, 2364, 2832, 2906, 3337, 3726, 5102, 5549, 5753, 6333, 6362, 6728, 6813, 7175, 7180, 7234. 7619. 7814, 7886. 7914, 7924, 8109, 8150, 8280, 8409, 8449, 8886, 9042. 9574, 9610, 9743, 9964, 10.448, 10.455, 10.533, 10.597, 10.862, 10.879, 11.175, 11.176, 11.395, 11.722, 11.726, 11.734, 11.758, 11.842, 11.911, 11.916, 11.967, 12.036, 12.068, 12.105, 12.239, 12.365, 12.375. 12.415, 12.629. 12.756, 12.789, 12.814, 13.255, 13.613, 13.673, 13.785, 13.819, 13.833, 13.857, 13.966, 14.167, 14.438, 14.555, 14.737, 14.809. 14.860, 14.929, 15.166, 15.247, 15.410, 15.616, 15.787, 15.969, 16.000, wartości 92.200 złr.

Ser. IV. sztuk 39 nra. ser. 559, 570, 1264, 1599, 2036, 2176, 2256, 2510, 2656, 2679, 2798. 3058, 3349, 3444, 3779, 3920, 4283, 4300, 4406, 4462, 4467, 4601, 4805, 4951, 4961, 5135, 5386, 5477, 5809, 5877, 5939, 6026, 6066, 6094, 6196, 6261, 6283. 6341, 6375, wartości 20.025 złr.

Ser V. sztuk 119 nra. 62, 1638, 1822, 1857, 2097, 2188, 2253, 2276, 2397, 2918. 2920. 3501, 3511, 3592, 3598, 3639, 3996, 4105, 4393, 4725. 4757, 4957. 5113, 6171. 6287, 6506, 6513, 6678. 6742, 7142. 7237. 7663. 7901, 7931, 7978. 8159, 8304. 8565, 8663, 8664. 8686. 8735, 9310. 9741, 10.166, 10.199, 10.490. 10.829, 10.920, 10.979. 11.009, 11.631, 11.797, 11.847, 11.881, 12.266. 12.515. 12.530, 12.578, 12.696. 12.757, 12.812, 12.999, 13.150, 13.208. 13.438, 13.628, 13.763, 13.848, 14.083, 14.136. 14.334, 14.472, 14.500, 14.605. 14.628, 14.635, 14.637. 14.879, 15.022, 15.100. 15.163. 15.262. 15.353, 15.359, 15.436. 15.575. 15.576, 15.617. 15.824; 15.848. 15.928, 15.939, 16.124. 16.186. 16.197, 16.290. 16.310. 16.349, 16.363, 16.392, 16.402. 16.569, 16.647, 16.725. 16.844. 16.867, 16.982, 17.018, 17.043. 17.067, 17.458, 17.502. 17.503, 17.504, 17.505, 17.580. 17.608, 17.611, wartości 12.180 złr.

Dyrekcya galic. stan. Towarzystwa kredytowego wzywa niniejszem posiadaczy wyżej poszczególnionych listów zastawnych, aby sie po wypłatę kapitału w pełnej imiennej wartości dnia 31. grudnia 1864 lub poźniej do kasy Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ oprocentowanie tych listów zastawnych z wymienionym dniem 31. grudnia 1864 ustaje, przeto kupony, któreby za dalszy czas wypłacone były lub brakowały, od kapitału wylosowanego listu zastawnego potrącone będą.

Wypłatę wylosowanych listów zastawnych uskuteczniają w zastępstwie Towarzystwa kredytowego także następujące domy handlowe: W. Kirchmayer i syn w Krakowie, Halberstam i Nirenstein w Brodach, Leopold Kronenberg w Warszawie, Maurycy i Hartwig Mamroth w Poznaniu, Kendler i spółka w Wiedniu, Michał Haskel w Dreznie, bracia Bethmann w Frankfurcie n. M., Mendelssohn i spółka w Berlinie, Ignacy Leipziger i spółka w Wrocławiu i Leopold Laemel w Pradze czeskiej.

Wiedeń, 11. czerwca. *(Nowiny dworu.)* W stanie zdrowia Arcyksięcia *Wilhelma* nastąpiło stanowcze polepszenie. Wielki książę *Toskański* odjechał przedwczoraj do Lindau.

(Kolej siedmiogrodzka.) *Jen. kor.* pisze: Jak się dowiadujemy z *Botschaftera* otrzymały już wnioski rady ministeryalnej w sprawie kolei siedmiogrodzkiej rezolucyą z 5. b. m. sankcyę cesarską. Zakład kredytowy i towarzystwo kolei cisawskiej zostały już o tem zawiadomione. Cesarskie postanowienie odnosi się nietylko do sprawy zaliczki z instytutu kredytowego, ale także do licytacyi ofertowej, która została już ogłoszoną. Wkrótce zbada komisya polityczna projektowaną linię i przypuszczają, że roboty mogą się rozpocząć jeszcze z końcem tego miesiąca. Linia kolei przerzyna liczne grunta eraryalne, i poczyniono już rozporządzenia, że może na nich rozpocząć się budowa bez zwłoki, wynikającej ze sprawy spłacenia. Są widoki, że udział w licytacyi ofertowej będzie bardzo znaczny. Prócz zakładu kredytowego będą brać w niej udział, jak słychać, także angielscy, północno-niemieccy a może i austryaccy przedsiębiorcy. Wymienić możemy przedsiębiorców budowy panów Pickeringa i Brasseya, znanego spółkoncesyonaryusza kolei lwowsko-czerniowieckiej, tudzież pana Strausberga z kilkoma pruskimi bankierami. Jeden z przedsiębiorców austryackich, jeżli dobrze jesteśmy zawiadomieni, p. Pacher de Theinburg, ma nadzieję pokryć to przedsiębiorstwo 35 milionami, jeżeli mosty, kanały itp. będą budowane z drzewa. Pokazuje się tedy, że widoki są bardzo pomyślne, i można spodziewać sie z pewnością, że licytacya wypadnie bardzo dobrze.

Gazeta wiedeńska z 10. b. m. ogłasza rozpisany przez ministerswo handlu i rolnictwa konkurs do budowy kolei żelaznej w Siedmiogrodzie od Aradu aż do granicy wołoskiej z uboczną koleją z Alvincz do Karlsburga.

(Do spraw kościelnych.) Dnia 2. b. m. na posiedzeniu jeneralnej kongregacyi komitatu syrmskiego (Vukovas) odczytano odpowiedź Jego Eminencyi kardynała Haulika na objawione mu życzenie względem zaprowadzenia języka słowiańskiego w liturgii katolickiej. Dostojny prałat oświadcza w tem piśmie stanowczo, że niemoże popierać tego nowatorstwa w kościele katolickim. Oświadczenie to sprawiło bardzo niemiłe wrażenie na zgromadzeniu, i odzywały się głosy, ażeby w sprawie tej udać się wprost do kuryi rzymskiej, ale w końcu przemogła partya umiarkowana i postanowiono odroczyć tę sprawę aż do zebrania się sejmu.

Anglia.

Londyn, 10. czerwca. *(Posiedzenie parlamentu.)* Lord Russel oświadczył na dzisiejszem posiedzeniu izby wyższej, iż konferencye postanowiły przedłużenie rozejmu o dni 14. Następne posiedzenie konferencyi odbyć się ma dnia 10. b. m. Ostatnie posiedzenie nie sprowadziło bliższego porozumienia się, krom przedłużenia rozejmu.

Z Japonii donoszą, iż rząd tamtejszy postanowił trzymać się polityki pokojowej w stosunkach z obcemi. Część floty angielskiej udaje się do Szimonoraki dla skarcenia księcia Negaty, który stawia przeszkody handlowi angielskiemu.

Francya.

Paryż, 8. czerwca. *Monitor* donosi, iż nabożeństwo żałobne zai duszę ś. p. marszałka księcia Małachowy odbędzie się w kościele cesarskiego hotelu inwalidów dnia 9. b. m. w południe. Cesarz przed odjazdem do Fontainebleau podpisał wyrok śmierci La Pomeraego. Prośba o ułaskawienie, podpisana przez jedną część przysięgłych, którzy go winnym uznali, złożoną została Cesarzowi przez adwokata Lachand. Pani La Pomerais rzuciła się do stóp Cesarzowej dla błagania ją o ułaskawienie męża. Ojciec skazanego na śmierć podał także prośbę o ułaskawienie syna. Wszystkie te kroki skutku nie odniosły. Według depeszy telegraficznej La Pomerais dnia 9. czerwca stracony został.

Włochy.

(Obchód tak zwanej uroczystości narodowej w Turynie.) Do *Jener. Kor. austr.* piszą z Turynu pod dniem 6. czerwca, iż w dniu poprzednim odbył się w stolicy piemonckiej roczny obchód statutu konstytucyjnego, czyli tak zwana „uroczystość narodowa.“ Przeszedł on dość pomyślnie i żwawo, chociaż nie tak głośno jak w latach poprzednich. Co najbardziej uderzało przy ostatniej uroczystości, był to zupełny brak elementu religijno-katolickiego, pomimo iż religia katolicka ogłoszona jest w statucie jako religia państwa. W tym roku kościół katolicki zupełnie był pusty, wyższe duchowieństwo w uroczystości nie miało żadnego udziału, nie było nawet mszy polnej, nic było błogosławieństwa udzielonego wojsku ze strony kościoła. Przytem zasmucające doniesienia z Rzymu, Neapolu i Genui, odejmowały każdemu wszelka chęć do wesołości. Najwięcej zajmująca była rewia wojskowa; Król od dawna nie zdawał się być w tak dobrym humorze, jakoż pewną jest rzeczą, iż Wiktor Emanuel jedynie w śród wojska czuje się w swym żywiole, i zapomina na chwilę o zwykłem swem zniechęceniu i smutku. Pomimo wielkiej otyłości wygląda on jeszcze bardzo dobrze, pomimo tego Wiktor Emanuel pragnie gorąco abdykacyi i czeka tylko na ożenienie królewicza Humberta, względem którego krzątają się z wielką gorliwością, ażeby zrzec się tronu i żyć jako człowiek prywatny.

(Różne wiadomości.) *Jen. Kor. austr.* zamieściła liczne doniesienia z różnych stron półwyspu, potwierdzające dawniejsze wiadomości o smutnym stanie rzeczy we wszystkich prawie prowincyach włoskich, pod panowaniem piemonckiem zostających. I tak piszą z Neapolu pod dniem 3. czerwca, iż w prowincyi Terra di Lavoro liczne się pojawiają bandy rozbójników. Cały pas graniczny od Pontecorvo do Iserni przepełniony jest bandami, między któremi wielu jest Hiszpanów, z któremi wojska piemonckie kilkakrotnie się już potykały. Również między Trevi i Sabiaco gromadzić się mają ochotnicy burbońscy. Jenerał Franzini wraz z eskortą swoją napadnięty został pod Melese przez bandę rozbójników, która dwunastu Piemontanów ubiła i o mało samego jenerała nie schwyciła.

Z Palermo piszą pod dn. 2. czerwca, iż rozdrażnienie przeciwko Piemontanom jest tak wielkie, ze lada chwilę wybuchu jakiego spodziewać się można. Żołnierze piemonccy i oficerowie wykluczeni są ze wszelkiego towarzystwa krajowców i o tyle tylko ludność z nimi się komunikuje, ile tego konieczna wymaga potrzeba. Policya codziennie zdzierać musi z murów buntownicze plakaty i odganiać ludzi, którzy je chciwie czytają. Aresztowania i rewizye domowe są na porządku dziennym. Lud palermitański mocno temu wierzy, iż Piemontanie są protestantami i nieprzyjaciółmi chrześciaństwa, którzy po to do Sycylii przybyli, ażeby religię i dawne urządzenie wyspy wykorzenić. Lecz, mówi lud w prostym swym rozumie, jeżeliśmy dawniej saracenów się pozbyli, to pozbyć się zdołamy Piemontanów, którym zły duch nie zawsze pomagać będzie.

Z Genuy też donoszą, że Garibaldi gniewa się bardzo na przeszkody tamujące wykonanie jego planów. Przed wyjazdem swoim do Londynu przekonany on był, że z początkiem lata będzie mógł wyruszyć w pole, lecz z powrotem zrzekł się tych mu robionych obietnic, o których spełnieniu nikt nie myślał. Do Cairolego pisał Garibaldi przed dwoma tygodniami: Upadam pod ciężarem rad, dochodzących mię od dobrych przyjaciół. Muszę więc znowu czekać, bo teraz jest już za pożno, lecz takowe ciągłe wyczekiwanie niszczy życie moje. Przed kilkoma dniami nadszedł adres do Garibaldego z Christianii od patryotów norwegskich, w którym patryoci twierdzą, że naród „skandynawski“ przeznaczony jest do przekształcenia Europy i do uwolnienia jej od tyranii niemieckiej i moskiewskiej.

Z Medyolanu piszą, iż wkrótce zebrać się ma obóz pod Somma. Składać się on ma z dwóch pułków grenadyerów, 6 pułków piechoty liniowej, dwóch batalionów strzelców pieszych, dwóch pułków jazdy, jednej brygady artyleryi i pułku jednego pociagów. Generałleitnant Petits, dowodzący dywizyą wojskową w Medyolanie, będzie miał komendę nad wojskami w obozie skoncentrowanemi.

Według telegramu z Turynu z dnia 9. czerwca w budżecie na rok 1865 wynoszą wydatki 913 mil. franków, wpływy zaś tylko 625 milionów; wykazuje się zatem niedobór 288 mil. franków.

Z Rzymu donoszą, że ma tamże być zaprowadzony zakład kredytu ruchomego, kapitałami belgijskiemi założony. Projekt ten popiera Monsignor Merode, minister broni. Siedmiu wachmistrzów żandarmeryi papiezkiej uwięzieni zostali jako obwinieni o kradzież pieniędzy służbowych w ilości 40.000 franków.

Generał La Marmora, obecny naczelny komendant siły wojskowej piemonckiej w królestwie neapolitańskiem udać się ma do Paryża za trzechmiesięcznym urlopem z powodu słabości oczu, które mu zupełnem oślepieniem zagraża. Miejsce jego w Neapolu zająć ma jenerał de Sonnez.

Niemcy.

Berlin, 6. czerwca. *(Bliski przyjazd Cesarza rosyjskiego.)* *Nordd. Allg. Ztg.* pisze: Stolica Prus powita w tych dniach w swych murach dostojnego gościa, Cesarza rosyjskiego.

Odwiedziny te, jakkolwiek nie mają żadnej cechy politycznej, przyczynią się atoli do ściśnienia węzłów stosunków przyjacielskich i familijnych, łączących dom Hohenzollernów z domem panującym w Rosyi.

Oby stosunki te, datujące od tak dawnych czasów, przechowały się świeżo i mocno w teraźniejszych czasach, gdyż jako jednego z najpotężniejszych przedstawicieli naszego czasu witamy monarchę, który w ciągu tak nie wielu lat doprowadził do końca w swem niezmiernem państwie olbrzymie dzieło przeobrażenia społecznego i politycznego.

Tem nierozsądniejsze jest wyrażenie, za pomocą którego niechęć systematyczna usiłuje ciągle oddziaływać na masy bezwiedne, nazywając stosunki z Rosyą „świętem przymierzem".

Jeżeli pod tem wyrażeniem chcą rozumieć nie tę piękną myśl, jaką Cesarz Alexander wyraził w akcie z 26. września 1815, lecz raczej ten system, który wychodząc z błędnego stanowiska, dąży do pokonania myśli za pomocą siły materyalnej — w takim razie podobne święte przymierze nie miało nigdy przeciwnika bardziej stanowczego od obecnie panującego Cesarza rosyjskiego.

Przemoc przeciw przemocy; — lecz w walce z duchem, jedynie broń duchowa.

Wychodząc z tej zasady, monarcha ten złamał potęgę powstania w Polsce zrewoltowanej, przysposobił armię i flotę dla sprzeciwiania się obecnemu najściu, lecz w śród tego trudnego położenia, wśród tych ciężkich czasów nie stracił ani na chwilę z oczu swego wielkiego, cywilizacyjnego celu: przeciwstawienia rewolucyi — reformy.

Zadaniem będzie poźniejszej generacyi ocenić dzieło Alexandra II, w całej jego rozciągłości. Sąd spółczesnych jest częścią zmącony jednostronnem zapatrywaniem się stronnictw, częścią zaś jest zbyt bliskim olbrzymiej budowy, ażeby takową należycie objąć wzrokiem i zmierzyć jej wspaniałe rozmiary. Lecz przed geniuszem, który natchnął budowniczego myślą do jego dzieła, oraz przed silną dłonią, która takowe wykonała, skłania się z wdzięcznością każdy, dla kogo postęp i rozwój rodzaju ludzkiego na drodze cywilizacyi jest czemś świętszem, aniżeli czcze wyrazy lub środki do zadosyć uczynienia swym egoistycznym interesom.

(Przybycie do Poczdamu Cesarza Jmci rosyjskiego i Cesarzowej rosyjskiej.) Telegram z Berlina z dnia 9. czerwca donosi, iż Cesarz Jego Mość rosyjski wraz z Cesarzową przybyli d. 9. wieczorem do Poczdamu i przyjmowani byli na dworcu drogi żelaznej przez Króla Jego Mości pruskiego. Nazajutrz familia królewska, tudzież Wielki książę Mekleuburski z małżonką powitali dostojnych gości w zamku królewskim. Dnia 10. czerwca odbędzie się wielka parada wojskowa na polu pod Tempelhof, poczem będzie obiad w oranżeryi, a wieczorem kolacya u Monarchy rosyjskiego. Cesarz rosyjski i Cesarzowa odjadą nazajutrz do Darmsztadtu.

Dania.

Kopenhaga, 7. czerwca. *(Obchód nadania konstytucyi.— Pochód wojsk pruskich.)* Przedwczoraj po południu Król udał się z Królową i dziećmi z rezydencyi Bernstorff do zamku Eremitage gdzie porobiono przygotowania do obchodu nadania ustawy zasadniczej. Przyjęcie deputacyi odbyło się w obecności rodziny królewskiej, i Król odpowiadał na przemowę przewodniczącego deputacyi, że niezmiennie ożywiają go uczucia patryotyzmu, że postanowienia duńskiej ustawy zasadniczej szanować będzie, i dopiero wtedy przyzwoli na zawarcie pokoju, gdy to będzie mogło nastąpić bez ubliżenia honorowi państwa duńskiego. Po jednogodzinnem pobycie rodzina królewska opuściła zamek i przy odgłosie okrzyków nie zliczonych tłumów ludu powróciła do Bernstorff. Następnie przed zamkiem miano mowy polityczne z trybuny umyślnie ustawionej.

(Wybory do rady państwa.) W Jutlandyi odbywają się teraz wybory do rady państwa duńsko-szleswickiej. W Veile obrany został między innymi były minister Orla Lehmann, w całym zaś Królestwie w dniu dzisiejszym wybory się rozpoczęły. W Kopenhadze wybrani zostali wszyscy kandydaci, przez stronnictwo narodowe popierani.

(Bliskie zwołanie rady państwa. — Uroczystość konstytucyi.) Z Kopenhagi donoszą, że po odbytem na dn. 4. b. m. posiedzeniu tajnej rady stanu miano w obec możliwości nowego wybuchnięcia wojny uchwalić zwołanie rady państwa na dzień 14. b. m. — Dnia 5. b. m. odbyła się w Kopenhadze uroczystość konstytucyi i Król przyjmował deputacyę uczestników tej uroczystości. Cały ten festyn miał być dość posępny, i tylko polityczne mowy i zapewnienia, „że naród wytrwa do końca i nieść będzie krew i mienie za Króla i ojczyznę", tudzież śpiewanie pieśni patryotycznych nadawały dniowi temu znaczenie polityczne.

Kiel, 7. czerwca. Dziś z rana wojska pruskie, które od początku zawieszenia broni stały na kwaterze w Dänisch-Wohld i Schmausen, udały się ku północy, i jak słychać Prusacy tu się znajdujący gotują się także do wymarszu. Z Szleswiku donoszą pod d. 6., że wojska pruskie były już gotowe do wyruszenia. Przez Flensburg, prechodziło d. 7. w południe kilka bateryi i pułk ułanów, w drodze ku północy.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 8. czerwca. *(Rozporządzenia względem zbiegów.)* *Dziennik Pow.* donosi: Stosownie do ukazu najwyższego z roku 1850, zbiegli za granicę, ulegają za wyrokiem sądowym odpowiedniej karze, a ich majątek konfiskacie. Gdy na teraz znaczna liczba mieszkańców wykazana w książkach meldunkowych za zbiegłą, doprowadziła do konieczności skrupulatnego sprawdzenia, czyli osoby w ten sposób policyjnie wymeldowane, są rzeczywistemi zbiegami i podchodzą pod rygor powołanego ukazu, przeto p. o. warszawskiego ober-policmajstra rozkazem do całego składu policyi w dniu dzisiejszym wydanym, polecił najściślejsze we wszystkich domach, na podstawie początkowego w książkach meldunkowych śladu, wyświetlenie i możliwe sprawdzenie przez stosowne zbadanie krewnych i domowników: czyli rzeczywiście osoba za zbiegłą wymeldowana, nie powróciła, gdzie się nateraz znajduje, jaki i gdzie ma majątek, jakie mogą być powody nieobecności, i czy w miarę tego ulegać ma rygorom prawa z r. 1850.

Rosya.

(Wyścigi konne w Wilnie.) *Wil. Wiest.* donosi: W dniach 14., 15. i 17. maja odbyły się w Wilnie wyścigi konne. Ilość sprowadzonych koni dość była znaczna; celniejsze konie pochodziły ze stajen jen. Stołypina, właścicieli dóbr Niemcewicza i Wołowicza z guberii Grodzieńskiej, i barona Keudel z gubernii Augustowskiej. Wyścigi konne zawsze zajmowały publiczność tutejszą; w roku teraźniejszym zgromadzenie widzów było nader liczne, tak, że wszystkie loże i galerye były zapełnione, a nawet w około hipodromu stało mnóstwo pojazdów i ludu. Koni włościańskich przyprowadzono z różnych powiatów przeszło pięćdziesiąt, z pomiędzy których ośm ogierów i dwie klacze otrzymały nagrody. W ogólności konie włościańskie odznaczyły się silną budową i starannie są utrzymane. Celniejsze konie pochodziły z powiatu Trockiego, z okolic Stokliszek.

(Wiadomości z Kaukazu.) *Rus. Inw.* donosi: Z telegramu odebranego z Kaukazu dowiadujemy się, że Jego ces. Wysokość główno-dowodzący armią kaukazką uznał potrzebę osobistego udania się do wojska zebranego na morskiem wybrzeżu zachodniego Kaukazu.

Wojsko to, podzielone na kilka oddziałów, postępuje częścią wzdłuż brzegu, a częścią skierowane zostało tamże z Kubani przez wawozy Pszechy, Przysza i inne, prowadzące ku przejściom przez góry. Oprócz zbadania miejscowości, celem trafnego zaproponowania urządzenia kraju, wojsko to ma sobie polecone przeprowadzenia dróg i ułatwienie podług możności komunikacyi między wybrzeżem a wnętrzem kraju, dla połączenia tym sposobem obu pochyłości łańcucha gór.

Uskutecznienie tego, rozumie się, wymaga jeszcze wielkich usiłowań i pracy ze strony wojsk i szczególnej działalności miejscowej władzy. Nadto w obecnej chwili zwierzchność kaukazka musi zajmować się zaspokojeniem potrzeb górali, którzy obwiadczyli chęć pozostania u nas, jako też okazaniem pomocy tym, którzy zamierzają przenieść się do Turcyi. Upór i nieprzyjaźne ku Rosyi usposobienie pokoleń przesiedlających się teraz do Turcyi, tudzież niechęć pozostawania pod naszą władzą, wprawdzie uwalniałyby Rosyę od wszelkiego opiekowania nimi; lecz przez wzgląd na oświadczoną przez nie w ostatnim czasie bezwarunkową uległość i na niezdolność pojmowania własnego interesu, Jego ces. Wysokość raczył przedsięwziąć co tylko można dla ulżenia ich położenia. Wiadomo, że dla przyspieszenia przewożenia górali do Turcyi, dodane zostały do statków tureckich przysłanych z Konstantynopola, kilka rosyjskich okrętów wojennych i transportowych, wynajęto kilka prywatnych parostatków i wezwano różnych zagranicznych właścicieli okrętów kupieckich do przewozenia górali i ich rodzin do Turcyi. Gdy wszakże liczba przesiedlających się jest bardzo znaczna, bo prócz 30.000, które odpłynęły w miesiącu marcu, miało się zebrać w kwietniu w różnych miejscach wybrzeża od Anapy do Soczy, przeszło 100.000; widocznie więc, że przy całej troskliwości rządu kaukazkiego, trudno zapobiedz wszelkim niedogodnościom.

Dnia 8. maja, jak donosi telegram, Jego cesarska Wysokość przybył do oddziału wojska nad rzeką Mdzymtą, dokąd miał także przybyć i dowodzący wojskami w obwodzie Kubańskim jenerał adjutant hrabia Jewdokimow.

Turcya.

(Choroby Tatarów i Czerkiesów.) Od roku 1861 przeniosło się do Turcyi z Krymu i Kaukazu przeszło 350.000 Czerkiesów i Tatarów. Tyfus, dysenterya i ospa zrządziły między nimi straszliwe spustoszenie, jak niemniej między mieszkańcami miast nadbrzeżnych do których najprzód przybyli. Z 15.000 Czerkiesów, którzy od grudnia 1863 przybyli do Trebizondy, umarło 3000, po większej części z nędzy. W ogólności ludność miejscowa podlegała także chorobom zaraźliwym, i dopiero w ostatnich czasach przedsięwzięto nadzwyczajne środki sanitarne aby ich szerzenie się powstrzymać.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Złoczów, 7go czerwca. W II. połowie z. m. były w obwodzie tutejszym następujące ceny czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:											
	Busk		Gliniany		Kamionka		Radziechów		Zborów		Złoczów	
	zr.	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluta austryacka											
Mec pszenicy . . .	2	50	2	30	2	40	2	20	2	25	2	50
„ żyta . . .	1	20	1	20	1	25	1	.	1	.	1	16
„ jęczmienia .	1	15	.	92	1	5	1	.	.	85	1	.
„ owsa . . .	.	84	1	.	1	.	.	80	.	90	1	.
„ hreczki . .	1	20	1	20	1	40	.	.	.	90	1	16
„ kukurudzy .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków .	.	40	.	.	.	.	.	20	.	30		25
Cetnar siana . . .	1	10	1	.	1	.	1	10	1	40	1	10
„ wełny	.	.	.	.	.		.		.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.		.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	7	.	.	.	.	.	5	.	6	.	5	60
„ „ miękkiego	6	.	.	.	.	.	3	50	5	.	4	50
Funt mięsa wołowego	.	10	.	10	.	.	.	11	.	10	.	12
Mas okowity	.	50	.	48	.	28	.	36	.	28		63

Kronika.

Dyrekcya c. k. akademii tech. icznej ogłasza następujące podziękowanie: Podczas przedwczorajszego pożaru w sąsiedztwie c. k. akademii technicznej cała prawie młodzież akademicka brała udział w chronieniu akademii od ognia, a to tak gorliwie i skutecznie, że jej głównie zawdzięcza akademia ocalenie. W szczególności odznaczyli się nieustraszonem i poświęcenia pełnem zachowaniem się pp. Iglatowski i Doliński, którzy wybuchający już dwa razy na dachu akademii płomień natychmiast ugasili. Dyrekcya ma sobie za obowiązek podziękować należycie wszystkim panom technikom, którzy ratowali zakład naukowy, i oraz wzorowe ich czyny podać do wiadomości powszechnej.

Z Dyrekcyi c. k. akademii technicznej.

We Lwowie dnia 10. czerwca 1864

A. Reisinger, dyrektor.

— Do naszego doniesienia o ostatnim pożarze we Lwowie dodajemy jeszcze następujące szczegóły: Oprócz wymienionych już domów zgorzał także dach domu pod nr. 71 (Zaborskiego). Jakiś człowiek, który znajdował się na dachu jednego z domów w pobliskości pożaru, nie mogąc wytrzymać śród dymu i gorąca, zeskoczył na ulicę, i z początku leżał wprawdzie bezprzytomny, ale po chwili opamiętał się, i nie poniósł, jak się zdaje, żadnego uszkodzenia. Z aparatów do gaszenia ognia zasługują na szczególną wzmiankę obie sikawki kolei żelaznej, które urządzone podług najnowszej konstrukcyi, pod zręcznem kierownictwem pp. inżynierów Hella i Iraseka, miotały skutecznie na najwyższe domy potężne swe promienie wody; obok nich zajmowała godnie swe miejsce sikawka c. k. artyleryi, gdy tymczasem sikawki miejskie po części bardzo nisko tylko sięgały, a po części wkrótce się popsuły. O przyczynie pożaru doniesiemy poźniej, gdy zostanie dokładnie wyśledzona; tymczasowo zaś nadmieniamy tylko, że pogłoska, jakoby ogień powstał przez niestrożność z masłem w kuchni traktyerniczej pod Nr. 11⅝, jest podług wiarogodnych zapewnień fałszywa.

(Pożary.) W nocy z 30. na 31. z. m. zgorzały w miasteczku Radziechowie, w obwodzie złoczowskim, cztery domy izraelickie, przyczem niestety zginął także w płomieniach ośmioletni syn izraelity Mendla K., u którego wszczął się ogień pierwotnie. Przyczyną tego pożaru miała być nieostrożność.

Dnia 31go z. m. pogorzał z niewiadomej dotąd przyczyny w Przysłupiu, w obwodzie samborskim, włościanin tamtejszy Fedio P., postradawszy w płomieniach wszystkie budynki mieszkalne i gospodarskie.

Również z niewiadomej przyczyny zgorzała w nocy z 6. na 7. z. m. w Beremianach, w obwodzie czortkowskim, masztarnia dworska, przyczem zginęło w płomieniach 42 sztuk bydła rogatego.

W Worobijówce, w obwodzie tarnopolskim, zdarzyły się przy końcu zeszłego miesiąca dwa wypadki ogniowe, jeden w nocy z 23. na 24., a drugi dnia 28. maja. Przy obudwu zachodziło podejrzenie, że ogień został podłożony, i przypisywano tę zbrodnię jednemu z włościan miejscowych, imieniem Marko Słobodzian, człowiekowi bardzo złych obyczajów, którego jednak zaraz nazajutrz po drugim pożarze znaleziono nieżywego we własnym domu. Z obdukcyi pokazało się, że zginął gwałtowną śmiercią, gdyż miał połamane żebra i znak od sznura na szyi, i c. k. sąd obwodowy wytoczył przeto śledztwo dla wyjaśnienia tej sprawy.

(Dzielny pływacz.) Z Peszlu donoszą, że podczas regatty, która odbyła się tam 5. b. m., przepłynął jakiś śmiały pływacz Dunaj śród radośnych okrzyków zgromadzonego ludu, trzymając w prawej ręce sztandar narodowy, a w lewej gołą szablę.

(Trup wydobyty z Bugu.) Dnia 1go b. m. wydobyto w Sielcu, w obwodzie złoczowskim, ciało wysłużonego żołnierza Sobka Blądka z rzeki Bugu. Ze śledztwa pokazało się, że człowiek ten cierpiał już od dłuższego czasu na słabość umysłową, i w nocy z 29. na 30. maja r. b. wyszedłszy w paroxyzmie tej słabości z domu, zabłąkał się zapewne nad rzeką i przypadkowo w niej utonął.

(Autodydakci.) Od czasu do czasu zjawiają się autodydakci, którym niepodobna nie przyznać wielkich zdolności, a zarazem i niepodobna nie ubolewać, że nie otrzymali porządnego wykształcenia. „Gazeta gubernialna Kurska“ donosi o jednym z takich. — Włościanin rządowy Iwan Stefanowicz Wojujew, urodzony w gubernii Kaługskiej, zajmuje się już od lat trzydziestu przedsiebierstwami budowlanemi w gubernii Kurskiej, przyczem jedynie zdolnościami naturalnemi doszedł do tego, że tworzy sam plany nie tylko mniej lub więcej obszernych budowli architektury cywilnej, ale i cerkwi z sklepieniami, kopułami itp. oblicza (na szczotach) ilość potrzebnego na budowę materyału i koszt całej roboty, a to wszystko nie umiejąc ani czytać, ani pisać. — Trwałość budowli Wojujewa dowiedziona jest już przez czas. Wszystkie one w ogóle nie drogo kosztują, a niektóre mają fasadę piękną.

Ostatnia poczta.

Warszawa, 10. czerwca. *Dziennik Powszechny* donosi: JW. hr. Berg, namiestnik królestwa, w dniu wczorajszym powrócił do Warszawy z Kowna, koleją żelazną warszawsko-peterburską. Ten sam dziennik donosi, że warszawski ober-policmajster pułkownik baron *Frederiks* rozkazem w dniu dzisiejszym do całego składu policyi wydanym, zarządził przegląd wszystkich szyldów w Warszawie, z poleceniem objawienia kupcom, fabrykantom, rzemieślnikom i wszelkiego rodzaju przemysłowcom, aby szyldy swe najpoźniej do dnia 15. (27.) lipca r. b. pod rygorem zamknięcia zakładu w ten sposób przerobili, iżby obok napisów polskich były napisy i w ruskim języku: aby litery ruskie nie były mniejsze od polskich, aby na szyldach szynków, kawiarń, bilardów, bawaryi i rzemieślników do zgromadzeń cechowych nie należących, u spodu znaku był wypisany nr. i data otrzymanego od magistratu konsensu, z tem atoli dodatkiem, że obok napisu w języku ruskim, nie są wzbronione napisy i w innych językach. Nie tajemy bynajmniej, że pp. właściciele zakładów narażeni przez to zostaną na dotkliwy ambaras i koszta. Lecz cóż robić?, tam gdzie chodzi o porządek publiczny i wykonalność przepisów, wszelki wzgląd inny ustąpić musi.

Przy pomocy włościan powiodło się rządowi rosyjskiemu odkryć znaczną liczbę tajnych stacyi pocztowych, za których pośrednictwem znosiły się władze rewolucyjne ze sobą i z dowódzcami oddziałów powstańczych. Dotąd odkryto i zniesiono 942 takich stacyi w 26 powiatach, i azeby ile możności przeszkodzić nowemu ich urządzaniu, spisano po wsiach i fabrykach wszystkie konie, i używanie ich podlega codziennej kontroli. Także w pogranicznych powiatach Poznańskiego i Prus istniały takie uorganizowane tajne poczty kuryerskie, które również zostały już zniesione.

Paryż, 10. czerwca. *Monitor* dzisiejszy pisze, iż następne posiedzenie konferencyi odbędzie się w przyszłą środę. Pełnomocnicy mocarstw wojujących zgodzili się na załatwienie pod wpływem jednego z reprezentantów neutralnych punktów spornych w wykonaniu rozejmu. Pełnomocnik francuzki wybrany został na pełnienie takowego dzieła pojednania.

Szach perski postanowił wysłać korpus 20tysięczny przeciwko Turkomanom z Astabanu, którzy ciągle pustoszą prowincyę Mazanderan.

Telegram ze Stambułu z dnia 10. czerwca donosi, iż książę Kuza za przybyciem swem witany był przez sekretarzy poselstw francuzkiego, angielskiego, rosyjskiego, austryackiego, pruskiego i włoskiego.

Kupcy ateńscy podali do rządu prośbę o wzmocnienie załogi z powodu wzrastającego niebezpieczeństwa dla spokojności publicznej.

Nowy York, 1. czerwca. Jenerał Grant widząc, że pozycya Leego jest silniejsza, cofnął się za rzekę Annę i zajmuje teraz pozycyę o 3 mil na północ od rzeki Pamunky. Jenerał Lee zaś zajął pozycye na północy od Chickahomeny a na południu od Totopotommoy-Creelc. Pod Shody Grove został Lee odparty z wielką stratą.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. czerwca.

Hotel George PP. Hr. Zamojski Szcz., z Wysocka.

Hotel europejski: Gross Antoni, z Sanoka.

Hotel angielski: Br. Ehrenburg Józef, c. k. kapitan, z Sambora. — Torosiewicz Michał, z Poltwy. — Laveaux Edw., z Zwiniacza.

Dnia 12. czerwca.

Hotel George: PP. Warteresiewicz Michał, z Zastawny.

Hotel europejski: Dylewski Mar., z Rolowa.

Hotel Langa: Falesz Hen., c. k. kapitan, z Wiednia. — Köller Rudolf, c. k. rotmistrz, ze Stanisławowa.

Do domu prywatnego nr. 367 m.: Firley Felix, c. k. rotmistrz, z Rzeszowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 11. czerwca.

PP. Rosseto de Roznovano Mik., do Jas. — Feodorowicz Teodor, do Czortowic. — Guzkowski Kaj., do Nowegomiasta. — Mrozowicki Jul., do Strzałek. — Leszczyński Hen, do Siołka — Lityński Wen, do Litwinowa. — Łodyński Hier., do Milatyna. — Br. Baum Antoni, c. k. major, do Koszyc. — Piresko Konst., do Jas. — Mathieu Jan, do Wiednia.

Dnia 12. czerwca.

PP. Br. Horoch Sew., do Moraniec. — Br. Ehrenberg Józef, c. k. kapitan, do Sambora. — Postrucki Józef, do Swistelnik.

TEATR.

Dziś na scenie polskiej: „**Dożywocie**“, komedya w 3 aktach Alexandra hr. Fredra. Ostatni występ gościnny p. Józefa Rychtera.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 11. i 12. czerwca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	323.55	+ 13.8	82.7	północny	sł.	pogoda
2. god. po poł.	323.31	+ 17.5	69.7	"	"	deszcz
10. god. wiecz.	323.15	+ 15.0	71.7	"	"	pochmurno
Ilość deszczu 0'''30.						
7. god. zrana	323.26	+ 12.9	80.8	północny	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	322.76	+ 16.1	68.1	"	"	deszcz
10. god. wiecz.	323.06	+ 13.0	84.5	"	"	burza
Ilość deszczu 3'''23.						

Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w maju 1864 r.

Średni stan barometru był 325'''593 miary paryzkiej przy temperaturze 0.

Najwyższy 329'''94 d. 18. zrana.

Najniższy 319'''72 d. 3. w południe.

Średnia temperatura była + 7°58 R.

Najwyższa + 17°2 d. 30. w południe.

Najniższa — 3.°6 d. 5. zrana.

Średnie ciśnienie pary było 2'''732 miary paryskiej.

Największe 5'''52 d. 16. w południe.

Najmniejsze 1'''39 d. 6. wieczorem.

Średnia wilgoć powietrza wynosiła 70.29 pr. C.

Największa 90·7 d. 7. wieczorem.

Najmniejsza 40.7 d. 18. w południe.

Całkiem pogodnych dni nie było, mało pochmurnych 1, bardzo pochmurnych 26, całkiem posępnych 4, mgły nie było, mróz był w 12 dniach, burzy nie było.

Śnieg i deszcz padał w 17 dniach, a mianowicie śnieg w 7, deszcz w 11. Największa ilość śniegu spadłego w 24 godzinach miała wysokość nigdy jeszcze nie widzianą w maju, bo 50''', i wydała także największą ilość wody 5'''54. Cały osad atmosferyczny miał wysokość 27'''68, podczas gdy cała wysokość śniegu wynosiła 65'''.

Wiatr dzielił się w następujący sposób: półn. 7, półn.-zach. 6, zach. 46, połud.-zach. 3, połud. 9, połud.-wsch. 7, wsch. 3. półn.-wsch. 2, jego siła była w ogóle mierna.

W porównaniu z normalną przeciętną miesięczną było: ciśnienie powietrza o 0'''152 silniejsze, ciśnienie pary o 1'''177 większe, temperatura powietrza o 2°88 mniejsza, wilgoć powietrza o 1°72 pr. C. mniejsza, osad atmosferyczny o 10'''97 mniejszy, wysokość śniegu o 5'''8 większa.

Odkąd we Lwowie notowane są ściśle spostrzeżenia meteorologiczne, to jest od r. 1824, nigdy jeszcze maj nie był tak zimnym, jak tego roku; był on o 0°85 zimniejszym, jak maj w r. 1839, który dotychczas miano za najzimniejszy.

Dn. 11. czerwca 1864 r. wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujących pięć liczb:

21. 23. 19. 29. 97.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 22. czerwca i 2. lipca 1864 r.

Kurs lwowski.

Dnia 11. czerwca.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	35	5	40
Dukat cesarski	" "	5	37	5	43
Półimperyał zł. rosyjski	" "	9	31	9	40
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	77	1	79
" papierowy rosyjski	" "	1	60	1	62
Talar pruski	" "	1	70	1	72
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	73	—	73	88
" " " m. k. za 100 zł.	bez kuponów	76	63	77	50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	92	74	68
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	15	80	82
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	238	—	240	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 11. czerwca.

	złr.	kr.
5% Metaliki	72	90
5% pożyczka narodowa	80	70
Losy z 1860 roku	97	35
Akcye banku wiedeńskiego	793	—
" " kredytowego	195	90
Londyn, 10 funtów szterlingów	114	10
Srebro	113	50
Dukat pojedynczy	5	44

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10. czerwca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	68.45	68.55
" " bez kuponów zwrotny po 5%	97.40	97.60
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	80.60	80.70
od kwiet. do paźd. po 5%	80.50	80.60
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	72.80	72.90
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	72.80	73.—
dtto. po 4½%	64.50	64.75
dtto. " 4%	57.40	57.70
dtto. " 3%	43.—	43.50
dtto. " 2½%	36.—	38.—
dtto. " 1%	14.40	14.60
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	156.—	156.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	152.—	153.—
Przez. do wyl. z r. 1854	92.25	92.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	97.50	97.60
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	98.90	99.—
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	18.
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	68.50	69.50
" 4½%	64.—	64.50
" 4%	56.50	57.50
" 3½%	50.—	50.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju " 3%	—.—	—.—
" 2½%	56.—	58.—
" 2¼%	49.—	51.—
" 2%	44.—	46.—
" 1¾%	39.—	40.—
dtto. z procent. za granicą " 5%	71.50	72.—
" 4½%	67.25	67.75
" 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	89.—	89.25
Wyż. Aust. i Salcb.	85.50	86.—
Czech	95.50	96.50
Morawii	94.50	95.—
Szląska	89.—	90.—
Styryi	88.75	89.25
Tyrolu	—.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.50	89.—
Węgier	75.—	75.40

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar
Banatu Tem.	73.25	73.75
Kroacyi i Slawonii	78.—	—.—
Galicyi	73.75	74.25
Siedmiogrodu	72.60	73.—
Bukowina	72.50	72.75
Z klauzulą wylos. w r. 1867	72.—	72.40
Lomb. wen. poż. z r. 1859	95.—	96.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
" 4%	57.—	57.50
" 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga " 3%	57.—	57.50
" 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy " 2%	28.25	28.75
" 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	26.50	27.50
" 2½% " 100 "	22.50	23.—
" 2¼% " 100 "	20.—	20.50
" 2% " 100 "	18.—	18.50
" 1¾% " 100 "	15.75	16.25

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	794.—	796.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	196.10	196.20
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	598.—	600.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1811.—	1813.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	185 —	185 50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	131.50	132 —
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	122.50	122.75
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	249.—	250.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	235.75	236.25
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	35.—	40.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	80.—	85.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	705.—	710.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	247.—	250.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	145.—	147.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	448.—	449.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	239.—	240.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	372.—	375.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	450.—	470.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	276.—	278.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	157.—	157.50

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. " 1857 po 5%	101.—	101.20
przeznaczone do los. po 5%	90.50	90.75
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	86.20	86.40
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	73.25	—.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.—	97.50
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	91.—	91.50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	83.—	83.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	114.50	115.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	115.50	115.75
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.25	93.75
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	89.75	90.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	81.75	82.25
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	96.50	97.—
Lloyda za 100 zł.	90.—	91.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	95.—	95.50
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.25	77.75
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	95.25	95.75

6. Losy.

(za sztukę.)	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	131.60	131.80
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	88.—	88.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	106.—	108.—
" " po 50 zł. m. k.	48.50	49.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.—	28.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	99.—	100.—
Salma " 40 " "	32.75	33.25
Palfiego " 40 " "	29.25	29.75
Clarego " 40 " "	28.—	28.50
St. Genois " 40 " "	29.25	29.75
Windischgrätza 20 zł. "	18.50	19.—
Waldsteina 20 "	19.50	20.—
Keglevicha 10 "	12 75	13.25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	96.50	96 60
Berlin za 100 tal.	170.—	170.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	96.60	96 70
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	85 75	85.75
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	114.—	114.35
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	45 25	45.25
Paryż za 100 fr.	45.25	45.35
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. wol.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.	—.—	—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.43½	5.44½
dtto. pełnej wagi	5.43½	5.44½
Korona	15.70	15.75
20frankówka	9.15	9.17
Rosyjski imperyał	9.40	9.42
Talar związkowy	1.71	1.71½
Srebro	113.50	114.—

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.